

Ławrynowicz: Dlaczego wybrałem "Otwarty Ursynów"?

data aktualizacji: 2017.01.12



Cywilizacyjnej ewolucji miast nie zatrzymamy petycjami i zachęcaniem do wzajemnej agresji różnych grup użytkowników miasta, jak to ostatnio mają w zwyczaju co poniektórzy ignoranci. Te zmiany nastąpią, a my mamy wybór. Możemy w tej zmianie uczestniczyć i kształtować ją, a możemy też nadal udawać, że ziemia jest płaska, zamykając się tym samym w bańce własnych wyobrażeń o świecie - pisze ursynowski społecznik Jan Ławrynowicz, jeden z założycieli nowego stowarzyszenia "Otwarty Ursynów".

Nie wiem jak Państwo, ale ja jestem człowiekiem otwartym. Na ludzi, na ich poglądy, nowe idee czy nawet bardzo absurdalne pomysły na miasto. Miasto jest dla ludzi. Ludzie stanowią miasto. Skoro mówimy o liczbie mnogiej, to na pewno w tym mieście występują jakieś części wspólne. A skoro coś jest wspólne to wymaga konsensusu i tutaj potrzebna jest dyskusja.

Dyskusja nie służy udowadnianiu swoich racji, lecz rozwijaniu się poprzez poznawanie innych poglądów, m.in. tych, z którymi się nie zgadzamy.



Miasto musi się otworzyć na nowe pomysły i rozwiązania, a nawet eksperymenty, ponieważ wyraźnie widać, że dotychczasowy model zaczyna się psuć. Korki, smog, tony przewalających się śmieci, zanieczyszczona woda gruntowa, i jeszcze wiele innych problemów. Wyraźnie widać, że potrzebna jest zmiana i musimy tą zmianę wypracować wspólnie!

Chcę w tej zmianie uczestniczyć, dlatego 8 stycznia 2017 roku, gdy moja ukochana dzielnica

Ursynów skończyła 40 lat, założyliśmy organizację, której celem jest kształtowanie tej zmiany w duchu porozumienia społecznego i wdrażanie tego porozumienia w życie. Tu na Ursynowie.

Wielu moich znajomych pyta mnie, dlaczego Otwarty Ursynów z ludźmi Naszego Ursynowa?

Najcenniejsi ludzie NU to właśnie Piotr Skubiszewski i Paweł Lenarczyk. To oni wychodzili do ludzi, wyrażali ich potrzeby. Bardzo się cieszę, że podjęli decyzję o odejściu z NU. Znam chłopaków dobrze i wiem, że angażują się w sprawy mieszkańców. Wiem, że oni traktują serio swoją misję społeczną. Aczkolwiek tworząc wspólny projekt obdarzam ich sporym kredytem zaufania. Myślę, że to działa dwustronnie.

Ja stawiam w Otwartym Ursynowie na apolityczność. Dla mnie polityka do narzędzie. Celem jest realizacja wizji Ursynowa, jako miejsca przyjaznego do życia. Tej wizji nie zrealizujemy przepychając się, tutaj musi być porozumienie społeczne, i to też jest jeden głównych postulatów naszego stowarzyszenia.

Wizja naszego Ursynowa jest wizją otwartą, ona ewoluuje, a jej podstawowy zarys znajdziecie Państwo w naszej deklaracji ideowej. Zachęcam do zapoznania się z nią i do przesyłania własnych uwag. Właśnie na tym nam zależy, abyśmy kształtowali tę wizję razem. Dlatego wybrałem Otwarty Ursynów.

[#OtwieramyUrsynów](#) dla ludzi, dla idei, dla nowych technologii, dla innowacyjnych rozwiązań architektonicznych, ot tak, dla świata.

Deklaracje programową znajdziecie Państwo tutaj - <http://otwartyursynow.pl/deklaracja-przyjazny-ursynow/>

Powyższy tekst publikujemy w ramach działu "Opinie", jest prywatną opinią autora i nie musi odzwierciedlać stanowiska redakcji. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za powyższe stwierdzenia. W dziale "Opinie" publikujemy stanowiska zainteresowanych osób i instytucji, które wnoszą cenne uwagi do debaty na dany temat. Zachęcamy do komentowania.

Źródło: <https://haloursynow.pl/artykuly/lawrynowicz-dlaczego-wybralem-otwarty-ursynow,7117.htm>